

Sygn. akt XI W 4437/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Bliński

Protokolant: Karolina Kowalczyk

Przy udziale oskarżyciela posiłkowego W. J.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 lutego 2018 roku oraz 6 kwietnia 2018 roku w W.

sprawy **A. B.**

syna J. i J.

urodzonego (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 24 sierpnia 2017 r. ok. godz. 09:00 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym na ul. (...) naruszył zasady przewidziane w art. 23 ust. 1 pkt 3 lit. b Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki C. (...) o nr. rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności podczas cofania i nie upewnił się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z samochodem marki C. (...) o nr. rej. (...), powodując jego uszkodzenie, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 3 lit. b Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017 r., poz. 128, z późn. zm.),

I. obwinionego A. B. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na tej podstawie skazuje go, zaś na podstawie art. 86 § 1 kw, art. 24 § 1 i 3 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 400 (czterysta) złotych;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt XI W 4437/17

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 sierpnia 2017 roku około godziny 09:00 w W. A. B. kierował pojazdem marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Uprzednio zaparkował pojazd na chodniku za postojem dla taksówek na ul. (...) w kierunku Al. (...) (...). Po otrzymaniu zlecenia kierujący pojazdem postanowił włączyć się do ruchu i wykonać na jezdni ulicy (...) manewr zawracania, aby w dalszej części pojechać w kierunku Placu (...).

A. B. wyjechał swoim pojazdem z miejsca postojowego i planując zawrócić, dojechał do końca jezdni na pasie do jazdy w drugim kierunku, po czym rozpoczął wykonywanie manewru cofania. W tym samym czasie pokrzywdzony W. J. pojazdem marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...) poruszał się ul. (...) od strony Placu (...) w stronę Al.

(...) (...). W momencie gdy W. J. na wysokości ul. (...) mijiał, jadąc po swoim pasie, pojazd C. (...) należący do A. B., obwiniony rozpoczął wykonywanie manewru cofania, nie upewniając się, czy za jego pojazdem nie znajduje się przeszkoda. Kontynuując manewr uderzył w samochód W. J., doprowadzając do kolizji.

Po zdarzeniu W. J. wysiadł z pojazdu i podszedł do obwinionego A. B.. W związku z tym, że obwiniony nie czuł się winny, obaj zjechali na prawą stronę i wezwali na miejsce patrol Policji. Po przyjeździe na miejsce, funkcjonariusze wysłuchali obu relacji z przebiegu zajścia (tj. obwinionego i pokrzywdzonego), sporządzili dokumentację oraz przebadali uczestników zdarzenia na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Obydwaj kierujący byli trzeźwi. Funkcjonariusze Policji T. L. i A. C., po wysłuchaniu relacji uczestników zdarzenia i na podstawie ujawnionych śladów na pojazdach stwierdzili, iż winnym kolizji jest A. B., z czym obwiniony się nie zgodził.

Wskutek zdarzenia w pojeździe marki C. (...) stwierdzono następujące uszkodzenia: połamany tylny zderzak – wyrwany z zaczepów, porysowana tylna kłapa przy prawej krawędzi, porysowany tylny zderzak ok. 70 cm od lewej krawędzi zderzaka i biegnące do prawej krawędzi, natomiast w pojeździe C. (...): porysowane drzwi lewe przednie i wgniecione – uszkodzenie znajduje się ok. 20 cm od przedniej części drzwi, porysowane i pocięte drzwi tylne lewe, połamana listwa boczna drzwi lewych tylnych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień obwinionego (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 20 lutego 2018 roku znajdujący się na płycie CD k. 80), zeznań świadka W. J. (k. 26, zapis audiowizualny rozprawy z dnia 20 lutego 2018 roku znajdujący się na płycie CD k. 80), zeznań świadka T. L. (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 20 lutego 2018 roku znajdujący się na płycie CD k. 80), notatki urzędowej (k. 1 – 2), protokołów badania stanu trzeźwości (k. 6-7v), protokołów oględzin pojazdów (k. 4-5v), szkicu odręcznego (k. 3, 29), fotografii (k. 19-20, 56-57, 81).

Obwiniony w trakcie postępowania sądowego nie przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia. Wyjaśnił, że w przedmiotowym dniu, stał na ulicy (...), za postojem taksówek i dostał zlecenie przez radio. Wobec tego przepuścił wszystkie samochody jadące z naprzeciwka oraz z tyłu i włączył się do ruchu. Wyjaśnił, że musiał zawrócić na tej jezdni, aby pojechać w kierunku przeciwnym do tego, jak stało jego auto, co można było zrobić na trzy. W związku z powziętym zamiarem zjechał z chodnika i skręcił w lewo, aby dojechać do krawężnika po drugiej stronie ulicy, potem włączył bieg wsteczny i w tym momencie został uderzony w tył samochodu. Zdaniem obwinionego pomiędzy jego samochód a pojazdy zaparkowane na postoju dla taksówek próbował wjechać kierujący C. (...). Po tej sytuacji przyjechała Policja, któraypytywała o okoliczności zdarzenia, w tym jaki on manewr wykonywał. Obwiniony przyznał wówczas, że wykonywał manewr zawracania, a w tym także manewr cofania. Wobec tego uznano obwinionego za ponoszącego winę i chciano nałożyć na niego mandat karny w wysokości 300 złotych. Na co on nie wyraził na niego zgody, bo nie uważa, aby to była jego wina. Ponadto wyjaśnił, że policjantka A. C. zatrzymała mu złośliwie prawo jazdy, czego nie powinna robić, skoro podjęto już decyzję o ukaraniu go mandatem. Wyjaśnił, że zaczął wykonywać manewr zwracania na trzy. Wskazał, że na zdjęciach z miejsca zdarzenia przesłanych przez niego do sądu widać, że po stronie postoju na końcu stał biały bus, który znacznie ograniczał widoczność do tyłu. Więc ponownie wyjaśnił, że przepuścił wszystkie samochody, które jechały z tyłu, resztę zaś zasłaniał bus, a dodatkowo widoczność utrudnia łuk drogi w tym miejscu. Wyjaśnił, że C. (...) nadjechał z tyłu i próbował wjechać pomiędzy niego a zaparkowane taksówki. Nie mógł inaczej wykonać tego manewru, bowiem jedynym jeszcze dostępnym manewrem było dojechać do Al. (...) (...) i tam z uwagi na nakaz, skręcić w prawo, a potrzebował akurat jechać w przeciwnym kierunku. Dodał ponadto, że w momencie gdy doszło do zdarzenia, nie cofał swojego samochodu, a i też nie opuścił zupełnie swojego pasa ruchu i znajdował się przed B., który winien ustąpić mu pierwszeństwa i umożliwić dokończenie manewru.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego Sąd uznał za wiarygodne jedynie, co do tego, że w dniu przedmiotowego zdarzenia poruszał się pojazdem marki C. (...) nr rej (...) oraz, że znajdował się na ul. (...). Nadto na wiarę zasługuje, że po zatrzymaniu pojazdu za postojem taksówek, wykonywał manewr zawracania, celem odjechania z tego miejsca w stronę Placu (...) ze

względu na zlecenie. W tej części wyjaśnienia obwinionego są logiczne i znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka W. J. oraz innym zgromadzonym materiale dowodowym.

W pozostałym zakresie wyjaśnienia obwinionego nie zasługują na obdarzenie ich wiarą. Przedstawione przez obwinionego okoliczności zdarzenia zdaniem Sądu stanowią przyjętą linią obrony i stoją w sprzeczności z pozostałym uznanym za wiarygodny przez Sąd materiałem dowodowym, w szczególności zeznaniami świadków: W. J. oraz T. L.. Linia obrony sprowadzała się głównie do tego, że obwiniony po pierwsze - nie opuścił pasa ruchu w kierunku Al. (...) (...), po drugie - kierujący C. (...) wjechał pomiędzy niego a taksówkę, a zdaniem obwinionego pokrzywdzony nie miał pierwszeństwa poruszania się tym pasem, skoro on nie skończył manewru zawracania, a także na tym, że to kierujący C. (...) w niego uderzył a nie odwrotnie.

Sąd po analizie materiału dowodowego, biorąc pod uwagę stanowiska prezentowane przez obie strony, obdarzył walorem wiarygodności, jako odpowiadającym rzeczywistości przebiegowi zdarzenia zeznanie świadka W. J.. Z relacji świadka wynika, że jechał on ulicą (...) od strony Placu (...) w stronę Al. (...) (...). Przejeżdżając obok obwinionego został przez niego uderzony, w wyniku czego uszkodzeniu uległy przednie i tylne lewe drzwi w jego samochodzie.

Sąd uznał zeznania W. J. za w pełni wiarygodne. Świadek jest pokrzywdzonym w sprawie, jednakże fakt ten zdaniem Sądu, nie umniejsza wiarygodności jego zeznań. Jest on osobą obcą dla obwinionego, zaś przebieg zdarzenia opisywał w sposób logiczny, spójny oraz konsekwentny na każdym etapie postępowania. Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności poddających w wątpliwość zeznania W. J., uznając przedstawioną przez niego relację za zgodną z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka T. L., który dnia 24 sierpnia 2017 roku przybył na miejsce kolizji. Świadek zeznał, iż nie pamięta szczegółów zdarzenia, co jest zrozumiałe z uwagi na upływ czasu i wielość podobnych zdarzeń. Świadek po okazaniu mu notatki urzędowej z k. 1-2 potwierdził zawarty w nich przebieg interwencji. Świadek zeznał, iż opierając się na relacji uczestników zdarzenia i po dokonaniu oględzin pojazdów stwierdził, iż winnym zajścia jest obwiniony. W ocenie Sądu zeznania świadka w pełni zasługują na wiarę, świadek jest osobą obcą dla obwinionego, jego udział w zdarzeniu wiązał się z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych i Sąd nie znalazł żadnej podstawy, aby kwestionować wiarygodność jego zeznań.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów w postaci: notatki urzędowej (k. 1-2), szkicu miejsca zdarzenia (k. 3), protokołów oględzin pojazdów (k. 4-5v), wydruków fotografii (k. 19-20, 56-57, 81), odrębnego szkicu miejsca zdarzenia (k. 29), sprzeciwu od wyroku nakazowego (k. 55), danych technicznych C. (...) (k. 58-59), danych technicznych C. (...) (k. 60 – 61), danych z KRK (k. 72), danych z rejestru wykroczeń drogowych (k. 73). Dokumenty te zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby i instytucje. Sąd z urzędu nie dostrzegł powodów, dla których należałoby odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej.

Biorąc pod uwagę materiały zgromadzone w niniejszej sprawie, Sąd nie miał wątpliwości, co do zaistnienia zdarzenia, jak również, co do udziału w nim i winy A. B.. Brak jest w niniejszej sprawie dowodów, które mogłyby podważyć wartość dowodową materiałów, na których Sąd oparł swoje ustalenia.

Czyn z art. 86 § 1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Karą przewidzianą w treści w/w przepisu za popełnienie tego wykroczenia jest kara grzywny.

Zachowanie sprawcy naruszającego wskazany przepis art. 86 § 1 kw polega na niezachowaniu na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu należytej ostrożności, czego następstwem jest spowodowanie zagrożenia w bezpieczeństwie ruchu drogowego. Zgodnie z przepisami Prawa o ruchu drogowym (art. 3) każdy uczestnik ruchu, czyli pieszy, kierujący, a także inne osoby przebywające w pojeździe lub na pojeździe znajdującym się na drodze, jak i inne osoby znajdujące się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, czyli unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić

kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. Przepisy Prawa Ruchu Drogowego dotyczące wykonywania manewru cofania zostały określone w art. 23 ust. 1 pkt 3 w/w ustawy Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z nimi kierujący pojazdem - przy cofaniu- jest zobowiązany ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu i zachować szczególną ostrożność, a w szczególności sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia oraz upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się inna przeszkoda; w razie trudności w osobistym upewnieniu się, kierujący jest zobowiązany zapewnić sobie pomoc innej osoby.

W ocenie Sądu materiał dowodowy zebrany w niniejszym postępowaniu, w sposób jednoznaczny wskazuje na to, że A. B. w dniu 24 sierpnia 2017 roku kierował pojazdem marki C. (...) nr rej. (...) i znajdując się na ul. (...), wykonywał manewr zawracania na tejsze ulicy w stronę Placu (...). Okoliczności tej obwiniony nie kwestionował na żadnym etapie postępowania. Obwiniony negował jednak swoje sprawstwo, twierdząc, że wykonując manewr zawracania na trzy, był zmuszony wykonać manewr cofania, jednak po wrzuceniu biegu wstecznego, nie ruszył z miejsca, nie mógł więc uderzyć swoim pojazdem w pojazd pokrzywdzonego. Zdaniem obwinionego, to pokrzywdzony wjechał w jego pojazd, próbując przejechać pomiędzy nim a zaparkowanymi taksówkami. Ten przejazd jednak nie mógł być możliwy, bo on wciąż częścią swojego pojazdu był na pasie, po którym poruszał się pokrzywdzony, w związku z tym pokrzywdzony winien ustąpić mu pierwszeństwa przejazdu i umożliwić dokończenie rozpoczętego przez niego manewru. Obwiniony za zajęcie winą obarczył drugiego uczestnika zdarzenia, tj. W. J.. W ocenie Sądu nie sposób się zgodzić z twierdzeniami obwinionego w powyższym zakresie, bowiem przeczą temu zeznania świadków W. J. oraz T. L. oraz inne dowody uznane w sprawie za wiarygodne, jak też zasady doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu argumentacja podana przez obwinionego, odnośnie tego, iż w momencie, kiedy on wykonywał manewr zawracania pokrzywdzony, poruszając się swoim pasem ruchu, widząc zachowania obwinionego, powinien umożliwić mu dokończenie manewru i ustąpić pierwszeństwa, jest chybiona. Przede wszystkim wskazać należy, że to obwiniony, włączając się do ruchu – co uczynił rozpoczynając jednocześnie manewr zawracania, w tym także manewr cofania - zobowiązany był do ustąpienia pierwszeństwa przejazdu innemu pojazdowi, w tym przypadku samochodowi C. (...). Bez względu na to czy manewr jest wykonywany na drodze głównej oraz czy inny uczestnik ruchu może się w tym miejscu znajdować czy nie - w każdych okolicznościach kierujący pojazdem – wykonując inny manewr, w tym cofając ma obowiązek ustąpić pierwszeństwa przejazdu innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu). Zdaniem Sądu obwiniony wykazał się rażącą niezajomością przepisów prawa ruchu drogowego, skoro nie zdawał sobie sprawy z tego, że to na nim spoczywał obowiązek ustąpienia pierwszeństwa, skoro wykonywał on manewr zawracania i cofania. Fakt, iż obwiniony nie rozpoznał stanu zagrożenia, zanim doszło do kontaktu między samochodami wskazuje bezsprzecznie, iż nie zachował ostrożności.

W ocenie Sądu nie jest możliwym, aby w okolicznościach, jakie podał obwiniony, doszło do takiego, a nie innego rodzaju uszkodzeń na pojazdach. Trudno jest bowiem wyobrazić sobie, że pojazd, który wjeżdża pomiędzy, po lewej stronie - pojazd obwinionego a po prawej stronie - zaparkowane na postoju taksówki, pomimo tego, że się pomiędzy nie mieści, w taki sposób, że doprowadza do uszkodzenia swojego pojazdu dopiero w jego części drzwiowej, a nie wcześniej. Zdaniem Sądu taka sytuacja nie mogła mieć miejsca, nie pozwalają na to bowiem zasady fizyki jak też zasady doświadczenia życiowego ani logika.

Ponadto trudno jest w jakikolwiek sposób stwierdzić, czy pojazd obwinionego faktycznie znajdował się całą swoją powierzchnią na pasie o przeciwnym kierunku do tego, w którym poruszał się pokrzywdzony W. J., czy zajmował w jakiś sposób oba pasy. Jednocześnie mając na uwadze treść protokołów oględzin pojazdów na miejscu zdarzenia oraz zeznania świadka T. L., logicznym dla Sądu jest, że obwiniony nie tylko przygotował się do wykonania manewru cofania, ale też podjął próbę wykonania tego manewru, nie upewniwszy się wcześniej, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda, tj. samochód marki C. (...).

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów Sąd nie miał najmniejszych wątpliwości, że to obwiniony wykonywał manewr cofania w sposób nieprawidłowy, nie upewniając się czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda samochód

marki C. (...), w wyniku czego doprowadził do zderzenia pomiędzy pojazdami. Gdyby obwiniony przestrzegał zasad ruchu drogowego do przedmiotowego zdarzenia, by nie doszło. Obwiniony nie rozpoznał wystąpienia stanu zagrożenia bezpieczeństwa ruchu, co skutkowało zderzeniem z innym pojazdem. W ocenie Sądu obwiniony nie spostrzegł pojazdu marki C. (...), z którym mógł uniknąć zderzenia, gdyby uważnie obserwował drogę, przez co doprowadził do stworzenia stanu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Jednocześnie, zgodnie z treścią art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący samochodem C. (...) miał prawo zakładać, że działanie kierowcy C. (...) będzie prawidłowe i zgodne z przepisami ruchu drogowego tj. że obwiniony przed podjęciem ale również w trakcie realizacji manewru cofania, zachowa szczególną ostrożność i upewni się o możliwości jego bezpiecznego wykonania, a jeśli wymaga tego sytuacja, zaniecha tego działania.

Wymierzając obwinionemu karę grzywny w wymiarze 400 złotych, Sąd miał na uwadze względy wymienione w art. 33 § 2 kw, tj. właściwości, warunki osobiste i majątkowe obwinionego, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia. W przekonaniu Sądu orzeczona kara w swojej dolegliwości nie przekracza stopnia winy obwinionego, jest adekwatna do stopnia wymagalności zachowania zgodnego z prawem w odniesieniu do okoliczności tej konkretnej sprawy. Sąd zważył w pierwszej kolejności, że czyn którego dopuścił się obwiniony jest społecznie szkodliwy, albowiem zostały naruszone zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym a skutkiem była kolizja z uczestnikiem ruchu. Sąd zważył także na potrzebę zdecydowanej reakcji wymiaru sprawiedliwości wobec osób dopuszczających się takiego typu wykroczeń. Wymierzając karę Sąd wziął pod uwagę stopień winy obwinionego, jak również cele zapobiegawcze, w tym także wychowawcze, jakie kara ma w stosunku do sprawcy osiągnąć. W ocenie Sądu wymierzona kara spowoduje, że obwiniony będzie w przyszłości z większą ostrożnością i rozwagą podejmował manewry na drodze. Sąd uwzględnił również, iż wykroczenie obwinionego wynikało z rażącej nieuwagi, której każdy kierowca nie tylko powinien, ale i musi unikać. Zdaniem Sądu sytuacja na drodze może w każdej chwili zaskoczyć nawet najbardziej doświadczonego kierowcę, wystarczy spadek formy, chwilowe rozproszenie uwagi, bądź też niezasadna rutyna, by doszło do naruszenia zasad ostrożności na drodze i spowodowania zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W ocenie Sądu zachowanie obwinionego było nieumyślne, wynikało z nieuwagi przy wykonywaniu manewru cofania, co stanowi z kolei okoliczność łagodzącą.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że orzeczona kara grzywny należy wyważyć okoliczności obciążające i łagodzące oraz będzie stanowiła odpowiednie ostrzeżenie dla obwinionego na przyszłość oraz spowoduje, że obwiniony będzie zwracał większą uwagę na przepisy ruchu drogowego.

Na podstawie art. 119 § 1 kpw, Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 140 (sto czterdzieści) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, których wysokość ustalono na podstawie § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r. Nr 118, poz. 1269) oraz opłatę w wysokości 40 (czterdzieści) złotych, ustaloną na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).